

Nielegalne trofea kapelana Lasów Państwowych?

21 sierpnia Wojewódzki Sąd Administracja uchylił decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o odmowie stwierdzenia nieważności decyzji RDOŚ w Białymstoku zezwalającej kapelanowi Lasów Państwowych, ks. Tomaszowi Duszkiewiczowi, na przetrzymywanie trofeów zwierząt chronionych: rysia, wilka i puszczyka. Wyrok otwier drogę do delegalizacji przetrzymywanych przez księdza chronionych okazów zwierząt.

21 sierpnia Wojewódzki Sąd Administracja uchylił decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o odmowie stwierdzenia nieważności decyzji RDOŚ w Białymstoku zezwalającej kapelanowi Lasów Państwowych, ks. Tomaszowi Duszkiewiczowi na przetrzymywanie trofeów zwierząt chronionych: rysia, wilka i puszczyka. Wyrok otwiera drogę do delegalizacji przetrzymywanych przez księdza chronionych okazów zwierząt.

Kapelan Lasów Państwowych, ks. Tomasz Duszkiewicz, nielegalnie przetrzymywał trofea gatunków chronionych, m.in. rysia, wilka i puszczyka z podejrzanego źródła. Za sprawą śledztwa dziennikarskiego sprawa wyciekła, więc ksiądz postanowił zalegalizować te trofea. W ekspresowym tempie (jednego dnia) otrzymał pozwolenie od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku na przetrzymywanie okazów chronionych. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot zaskarżyła tę decyzję.

Skandaliczna decyzja RDOŚ mogłaby się stać bardzo niebezpieczną furtką. Można byłoby nielegalnie pozyskiwać trofea zwierząt chronionych, a następnie starać się o zgodę na ich posiadanie. Taki proceder jest bardzo niebezpieczny dla ochrony przyrody w Polsce. Decyzja RDOŚ w Białymstoku wydana w jeden dzień jest skandaliczna i wywraca porządek prawny do góry nogami! - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Co ciekawe, ksiądz Tomasz Duszkiewicz to bliski znajomy byłego ministra środowiska, Jana Szyszki. Trudno się więc dziwić, że obaj panowie w analogicznej sprawie nielegalnego posiadania trofeów ze zwierząt chronionych, mówią, że otrzymali je w prezencie od osoby, która już nie żyje. Ze źródeł Newsweeka, na łamach którego nagłośniono proceder, wynika, że ksiądz Duszkiewicz sam zabił rysia. Miał go najpierw postrzelić, a potem udusić, kiedy ten próbował uciec.

We wniosku o wydanie zgody ksiądz Duszkiewicz wskazywał cele edukacyjne, jako przyczyny posiadania trofeów. I to właśnie ten argument został podważony w postępowaniu. Według sądu rażące naruszenie prawa w decyzji RDOŚ polegało na tym, że czynności podlegające zakazom nie były niezbędne dla realizacji celów edukacyjnych, na które wskazywał Duszkiewicz. Teraz sprawa powinna trafić do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, który powinien wydać decyzję o stwierdzeniu nieważności decyzji RDOŚ.

Stowarzyszenie będzie monitorować tę sprawę.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl